Kajetanowicz i Baran po Rajdzie Barum

Data publikacji: 31.08.2014 20:29

Tegoroczna edycja Rajdu Barum pokazała swoje niezwykle wymagające oblicze. Prawie 250 kilometrów rywalizacji na oesach na wschodnich Morawach przyniosło wiele nieoczekiwanych zwrotów akcji. Dla debiutującego w czeskiej rundzie mistrzostw Europy Kajetana Kajetanowicza było to kolejne cenne doświadczenie. Załoga LOTOS Rally Team osiągnęła metę na szóstym miejscu, jako druga ekipa spoza Czech.

Rywalizacja trwała do ostatniego odcinka specjalnego, a o trudności imprezy świadczy fakt, że po pokonaniu prawie 250 km oesowych różnica na mecie między 4 a 6 miejscem wyniosła zaledwie 1,6 sek. Zwyciężył po raz kolejny Vaclav Pech, drugie miejsce zajął Sepp Wiegand, a trzecie Tomas Kostka.

- ***To dobre rozpoczęcie drugiej części sezonu. Kończą się wakacje, zabraliśmy się do nauki i odrabiamy lekcje. Przed każdym - szczególnie nowym dla nas - rajdem mamy wrażenie, że ten nadchodzący jest najtrudniejszy. Nawiązywaliśmy walkę zarówno z miejscowymi, a także fabrycznymi kierowcami, a po rajdzie nasza pozycja w mistrzostwach Europy jest zadowalająca. Zawsze możemy coś poprawić i z pewnością do tego sprowadza się nasz udział w tegorocznych rundach FIA ERC. Cały zespół pracował bardzo dobrze, za co wielkie dzięki. Mnóstwo kibiców z Polski spowodowało, że czułem się jak w ojczyźnie. Już za dwa tygodnie lecimy na Cypr. Zmiana środowiska, temperatur, nawierzchni, otoczenia to kolejne wyzwania, które serwują nam mistrzostwa Europy.*** - podsumowuje Kajetan Kajetanowicz

(red)